P 37809 Amb

WIADOMOŚCI WŁOCHOWSKIE

PISMO TYGODNIOWE

Nr. 1 **Niedziela, 10 Lutego 1929 roku** **Rok I**

Redakcja i Administracja: Włochy, ul. Mickiewicza 14, od godz. 4-7 pp., tel. 431-91

Prenumerata miesięcznie z przesyłką **1 zł. 20 gr.** Cena numeru pojedyńczego **30 gr.**

Przesyłka pocztowa uiszczona ryczałtem — Konto czekowe P. K. O. Nr. 66151

OD REDAKCJI

Olbrzymi rozwój życia powojennego w Polsce Niepodległej sprawił, że we wszystkich niemal dziedzinach daje się zauważyć wielki pęd twórczy, który nurtuje wśród szerokich warstw naszego społeczeństwa. Można to spostrzec wszędzie. W rolnictwie, handlu, przemyśle, stosunkach ekonomicznych etc.

We wszystkich większych i mniejszych skupieniach ludzkich wre gorączkowa praca nad polepszeniem warunków bytu, odbywa się ożywiona wymiana poglądów na sposoby naprawy i kierunki pracy dla wywalczenia lepszego jutra Odrodzonej Ojczyźnie.

Równolegle z tem idzie rozwój piśmiennictwa, szerzy się kult drukowanego słowa.

Książka polska, dziennik, czy czasopismo perjodyczne, dławione kleszczami obcej cenzury, nie mogły rozwijać się tak, jakby należało, nie mogły służyć sprawie jaknajlepiej, nie mogły być szczerem odzwierciadleniem poglądów i nastrojów społeczeństwa. Obecnie więzy te znikły i od lat dziesięciu datuje się w Polsce imponujący wprost rozwój piśmiennictwa.

Każde większe miasto, ba, miasteczko nawet, posiada dziś swój dziennik, wolną, niczem nieskrępowaną trybunę, na której porusza się najróżnorodniejsze, dla danego środowiska najbardziej interesujące zagadnienia.

Wszędzie daje się zauważyć dążenie do skierowania wymiany myśli na jaknajszersze tory za pośrednictwem prasy.

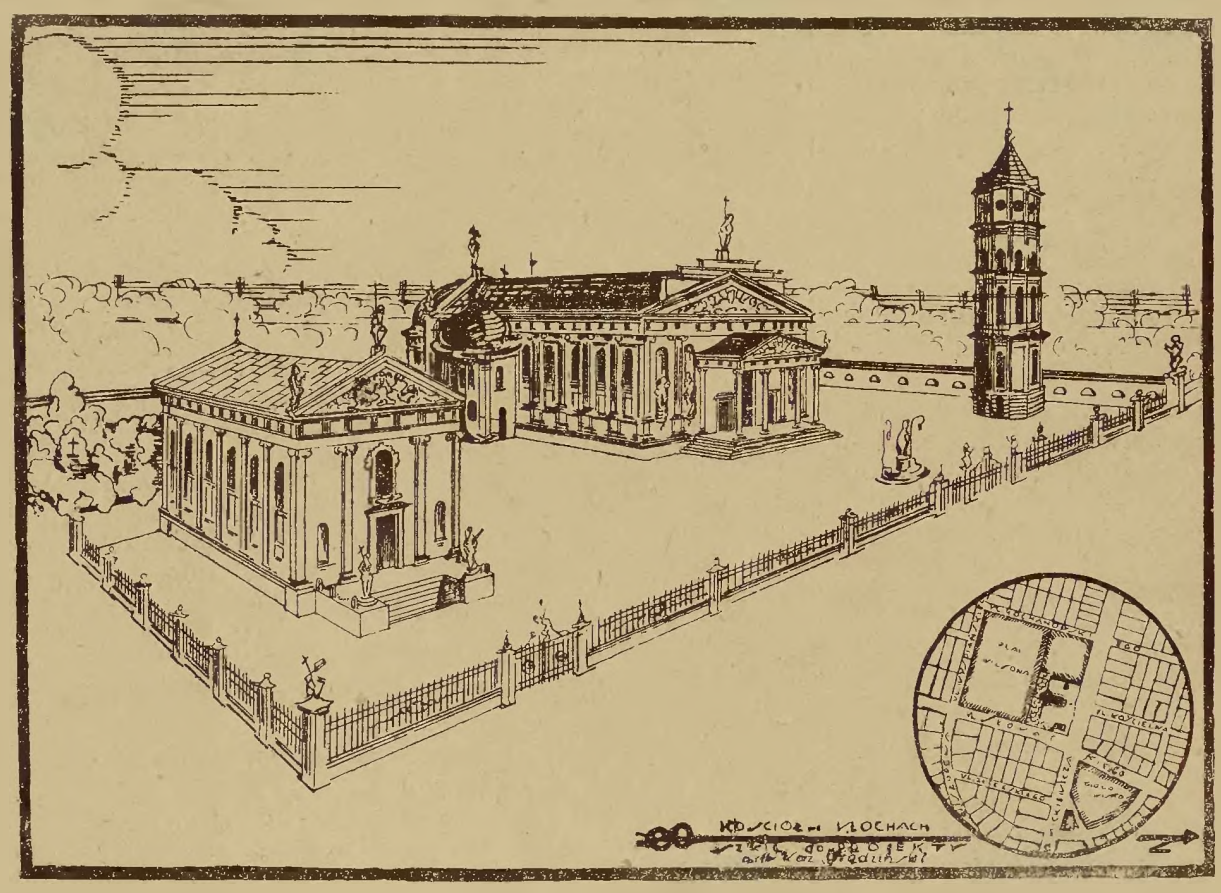
Logiczną konsekwencją tych nastrojów, nurtujących w całym kraju, jest powstanie „Wiadomości Włochowskich".

Włochy, to duże osiedle podwarszawskie, posiada dziś szereg postulatów, które musi w imię swego rozwoju pomyślnie przeprowadzić; szereg niedomagań, ktre musi usunąć, szereg zagadnień, które należy jaknajszybciej rozwiązać.

Tym ideom, tym celom, służyć będą „Wiadomości Włochowskie".

Czytelnicy! Orjentujemy się się doskonale w trudności naszego zadania, czujemy cały ogrom obowiązków, którym będziemy musieli sprostać, wiemy, jak odpowiedzialnem i śmiałem jest nasze zamierzenie.

Wierzymy jednakże, że wszelkie przeszkody będą pomyślnie pokonane i że „Wiadomości Włochowskie" spełnią całkowicie tę rolę, jaką powinny odegrać w życiu Włoch dzisiejszych, a zwłaszcza Włoch jutrzejszych — wielkiego, nowocześnie urządzonego przedmieścia stolicy.



Szkic projektu budowy kościoła we Włochach; projektował archit. K. Grędziński.
(Do art. na str. 3).

Nie wątpimy, że zamierzenia nasze spotkają się z należytem zrozumieniem, że zostaną właściwie ocenione, oraz, że wysiłki nasze doznają ze strony Was, Czytelników, jaknajżyczliwszego poparcia, które będzie wspaniałą gwarancją skuteczności walki o te cele, którym służyć będą „Wiadomości Włochowskie".

„Wiadomości Włochowskie" są apolitycznym organem, którego zadaniem będzie zaprezentowanie postulatów miejscowej ludności i obrona jej interesów.

„Wiadomości Włochowskie" stać będą zawsze na rzeczowem, bezstronnem, stanowisku, nie kierując się żadnemi osobistemi względami, czy animozjami.

Wierzymy, że w tych poczynaniach naszych doznamy serdecznej i cennej pomocy ze strony Was — Czytelnicy, co będzie nam zachętą w odpowiedzialnej pracy, gwarancją pomyślnego jej wyniku.

Z tą wiarą i niezachwianą niczem nadzieją, oddajemy Wam w ręce pierwszy numer „Wiad. Włochowskich".

REDAKCJA.

Włochy — przyszłe przedmieście Wielkiej Warszawy

Warszawa, pomimo swej przeszło miljonowej ludności, zajmuje, jak na liczbę mieszkańców, obszar stosunkowo niewielki. Również w porównaniu z innemi stolicami świata Gród Syreni zajmuje obszar niezbyt wielki.

Przyczyną tego słabego rozrostu Warszawy były niszczycielskie rządy zaborców, obecnie zaś rozwój stolicy paraliżuje kryzys budowlany. Kryzys ten jednak minie kiedyś i wówczas Warszawa ze zdwojoną siłą zacznie się rozbudowywać i rozszerzać.

Jeżeli chodzi o kierunek tej rozbudowy, to opierając się na doświadczeniach wszystkich większych miast Europy, stwierdzić z całą pewnością można, iż rozwój ten skieruje się w pierwszym rzędzie w stronę południową oraz zachodnią miasta, w kierunku z jednej strony na Czerniaków i Mokotów, z drugiej zaś strony w kierunku na Okęcie, Włochy.

Za lat kilka lub kilkanaście Włochy — dziś jedno z najpoważniejszych osiedli podmiejskich — staną się jednem z największych przedmieść przyszłej Wielkiej Warszawy.

Już dziś Włochy są poważnym skupieniem ludności, które wkrótce podniesione będzie do godności miasta.

Osiedle nasze, które jest również poważnym punktem przemysłowym w pobliżu stolicy, zamieszkują obecnie liczne rzesze urzędników, nauczycieli, wojskowych etc, mających swe warsztaty pracy w Warszawie, a nie mogących mieszkać tam ze względu na brak lokali. Dogodne połączenia komunikacyjne ze stolicą umożliwiają tym ludziom spełnianie swych obowiązków zawodowych.

To znaczenie Włoch jako osiedla podwarszawskiego, nietylko nie zmaleje, lecz stale rosnąć będzie.

Aby więc sprostać zadaniom należy we Włochach przeprowadzić cały szereg instalacyj i urządzeń, poczynić wiele inwestycyj, aby przygotować osiedle nasze do nowej roli.

O bolączkach i potrzebach Włoch, o postulatach tej miejscowości i wytycznych jej rozwoju, pomówimy w następnych numerach.

ZAIKS.

Zmienne koleje losu Króla-Reformatora

Aman-Ullah sięga znów po utracony chwilowo tron.

Kiedy król Aman - Ullah, najbardziej europejski z dotychczasowych władców Afganistanu, powrócił do swej stolicy — Kabulu, rozpoczął szereg reform w swem państwie, reform, mających na celu wprowadzenie tam europejskich stosunków, urządzeń i obyczajów.

Aman - Ullah rozpoczął swe reformy od wydania polecenia, aby członkowie miejscowej Rady doradczej — rodzaj parlamentu, zjawiali się na posiedzenia nie w swych fantastycznych i malowniczych strojach, lecz w europejskich tużurkach i cylindrach. Następnie władca Afganistanu nałożył na swych urzędników obowiązek uczenia się obcych języków. poddał swej władzy duchowieństwo, wydał edykt o pobieraniu nauki przez kobiety, wreszcie zniósł zwyczaj zasłaniania twarzy przez niewiasty.

To wywołało bardzo ostre protesty, zwłaszcza wśród duchowieństwa i stało się przyczyną wrzenia wśród licznych szczepów.

Król nie uląkł się tego i w dalszym ciągu wprowadzał w życie swe reformy, europeizując ponadto armję, sprowadzając dla niej działa, tanki i aeroplany.

Nastrój niechęci przeciw Aman - Ullachowi rósł jednak z każdą chwilą i wreszcie wybuchło powstanie szczepów górskich pod wodzą Baczi-Sakao, napół legendarnego przywódcy dzikich plemion afgańskich.

Zrewolucjonizowane wojska wyruszyły przeciw armji Aman - Ullacha i górując nad nią przedewszystkiem liczbą. pobiły ją w szeregu potyczek. Pod samym Kabulem trwały przez kilkanaście dni walki, wreszcie Aman - Ullah musiał opuścić swą stolicę i udał się do jednego z miast południowych swego kraju, a mianowicie do Kandahar.

Przed ewakuacją stolicy, Aman - Ullah, pragnąc zachować tron dla swej rodziny, abdykował na rzecz swego młodszego brata, Inayat - Ullacha, który jednakże panował zaledwie przez 3 dni i musiał uciekać przed zwycięskiemi wojskami Baczi - Sakao.

Baczi - Sakao wszedł do Kabulu i ogłosił się królem, przyjmując imię Habbibullaha. Tu jednakże karta się odwróciła. Aman - Ullah, opuszczony niemal przez wszystkich, zaczął zyskiwać na sile, łączyły się z nim coraz to nowe plemiona, wreszcie dysponując odpowiednią armją, rozpoczął kontrofensywę, pragnąc odzyskać tron.

Habbibullah znalazł się w położeniu bez wyjścia i wojska jego otoczone są pod Kabulem przez oddziały Aman - Ullaha, który prawdopodobnie lada dzień odzyska utraconą na pewien czas władzę. Zmienne koleje losu egzotycznego władcy, znanego nam dobrze ze swego zeszłorocznego pobytu w Polsce, wzbudziły w całym kulturalnym świecie wielkie zainteresowanie.

Utworzenie państwa Kościelnego i zawarcie Konkordatu z rządem Italji

Trwające od dłuższego czasu rokowania między Stolicą Apostolską, a rządem Italji o przywrócenie Papieżowi władzy świeckiej, zostały szczęśliwie ukończone. Państwo Kościelne otrzyma oddzielne terytorjum, które pozostawać będzie pod władzą Papieża. Jednocześnie zawarty będzie konkordat z rządem królestwa Italji.

Uroczyste podpisanie tego aktu nastąpi w niedzielę dn. 10 lutego.

Na wieść o utworzeniu Państwa Kościelnego, w całym Rzymie odbyły się radosne manifestacje. Olbrzymie tłumy zgromadziły się na Placu Św. Piotra. Ojciec Święty, Papież Pius XI, ukazał się zebranym na balkonie i udzielił błogosławieństwa.

Podobnie entuzjastyczne manifestacje odbyły się przed Pałacem Kwirynalskim, gdzie mieszka król włoski, Emanuel, oraz przed pałacem Chigi — siedzibą Mussoliniego.

Międzynarodowe zawody narciarskie w Zakopanem.

Po raz pierwszy na terenie Polski rozgrywają się wielkie międzynarodowe zawody narciarskie o mistrzostwo Europy, organizowane przez P.Z.N. Ogromne zainteresowanie się zawodami nietylko kraju, ale i zagranicy, spowodowało olbrzymi napływ turystów do Zakopanego, tak, że hotele i pensjonaty pomieścić wprost nie mogły wszystkich.

Pogoda przez cały czas wybitnie sprzyja imprezie, gdyż mróz jest umiarkowany.

Przy pierwszej rozgrywce 50-cio kilometrowej śnieg był nieco lepki, to też główne wysiłki zawodników skierowały się na smarowanie nart.

Dotychczasowe wyniki pozostają pod znakiem przewagi narodów północy. Miejsce pierwsze w płaskim biegu 50-cio kilometrowym zajął Krutila (Finlandja), czas 3:50.01; drugie Hanson (Szwecja), 3:53.23; trzecie Zihaanen (Finlandja). 3:56.13.

Pierwszy z zawodników polskich przybył do mety Motyka Zdzisław w 4 godz. 25 min. 10 sek., na miejscu 13-tem. W biegu tym mieliśmy może najsilniejszą konkurencję i dlatego szanse nasze przedstawiały się od początku słabo.

Pan Prezydent Mościcki obiecał zaszczycić swą obecnością start biegu na 18 klm. w dniu 8 lutego.

Zawody zakopiańskie transmitowane są przez mikrofony sprawozdawcze „Polskiego Radja" na Polskę i zagranicę.

Wiadomości o przyszłych rozgrywkach podamy w numerze następnym.

*

Ostatnie wyniki, nadesłane z Zakopanego, przedstawiają się dla nas nader pomyślnie.

Uzyskaliśmy dwa mistrzostwa Europy: w biegu zjazdowym 18-to kilometrowym, który odbył się w obecności p. Prezydenta, miejsce pierwsze zajął Bronisław Czech, przed Anglikiem Bracken'em, zaś w 6-cio kilometrowym biegu pań do mety przybyła pierwsza Staszel - Polankówna, przed czeszką Fridländerową.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

W Sejmie zgłoszony został projekt zmiany Konstytucji, złożony przez Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem. Jak dotąd, żaden z klubów sejmowych nie wyraził jednak oficjalnie swych opinij na temat projektu.

*

Majorowie Idzikowski i Kubala przygotowują się w Paryżu do nowego lotu przez Ocean, co nastąpić ma na wiosnę. Samolot „Marszałek Piłsudski" jest już wyremontowany. Przekazano też już kwoty zebrane na wykonanie lotu przez Polonję amerykańką.

*

Na Litwie wybuchło ostre przesilenie pomiędzy premjerem Waldemarasem a szefem sztabu gener. pułk. Plechawiciusem, który został aresztowany. Pod presją opinji publicznej i wobec ewentualności buntu wojska, Waldemaras uwolnił Plechawiciusa a następnie mianował go generałem i przeniósł w stan spoczynku.

Obecnie na Litwie nastąpiło powierzchowne uspokojenie, które jednak ma wszelkie cechy „ciszy przed burzą".

*

Marszałek Francji. Polski i Anglji, zwycięsca Wielkiej Wojny, Ferdynand Foch powrócił do zdrowia po silnej grypie, którą zwycięsko zmógł żelazny organizm starego żołnierza.

*

W Moskwie w tych dniach podpisany będzie między Polską. Rumunją i Rosją t. zw. „Pakt Litwinowa", uzupełniający pomiędzy temi państwami i wprowadzający wcześniej w życie słynny pakt Kelloga o wyrzeczeniu się wojen.

W Hiszpanji ciągle trwa wrzenie rewolucyjne przeciwko obecnemu dyktatorowi gen. Primo de Rivera.

Pomimo zdławienia buntu oficerów artylerji w Ciudad Real, sytuacja w dalszym ciągu jest bardzo poważna.

*

W Paryżu na międzynarodowym konkursie piękności kobiecej, tytuł „Miss Europa" przyznano węgierce 18-letniej p. Elżbiecie Simon.

Kandydatka polska p. Kostakówna była wraz z francuzką i greczynką. groźną konkurentką węgierki.

*

W Nieświeżu toczył się proces o własność ordynacji nieświeskiej między dwoma gałęziami rodu ks. Radziwiłłów.

Proces ten wywołał zrozumiałe zainteresowanie.

Przed utworzeniem Komitetu Budowy Kościoła.

Szybki rozwój Włoch, przed rokiem jeszcze z górą wysunął na naczelne miejsce, wśród zagadnień lokalnych, sprawę budowy, tak bardzo osiedlu potrzebnego, kościoła. Swojego czasu powstał nawet komitet budowy kościoła, powołany przez grono włochowian; niestety jednak, brak poparcia wśród szerszych mas mieszkańców, brak terenu pod budowę zarówno świątyni, jak plebanji dla proboszcza i szereg innych niesprzyjających okoliczności — sprawę przesądził i... akcja komitetu uległa załamaniu.

Nadto jednak była żywotną potrzeba posiadania miejscowego kościoła, aby do niej nie powrócić. Zagadnienie podniósł obecnie, kierownik Administracji dóbr Włochy — p. W. Dąbrowski, dawny inicjator i propagator budowy kościoła — człowiek niespożytej energji i rozległych horyzontów, już dziś patrzący na placówkę swej pracy z perspektywy swych śmiałych projektów, zmierzających ku przetworzeniu Włoch — skromnego osiedla, na piękne i kulturalne środowisko ludzi Zachodu.

Pierwszą kwestją, jaka nasunęła się projektodawcy, było: gdzie kościół powinien stanąć, w starych, czy Nowych Włochach?

Faktem jest, iż Stare Włochy więcej posiadają ludności, lecz zważywszy, że wszystkie tereny tam położone przeszły już w ręce prywatne, że żadna z osób prywatnych nie mogłaby ofiarować terenu pod budowę świątyni, żaden komitet nie mógłby nabyć placu za gotówkę, że Stare Włochy podzielone są na małe parcele — nieodpowiednie pod budowę wielkiego gmachu, a wreszcie, iż nie są uregulowane terenowo i przyszłość w zakresie rozbudowy bezwzględnie należy do Nowych Włoch, wybór padł na Nowe Włochy.

Projekt poparli i niezwykle przychylnie odnieśli się do niego — współwłaściciele dóbr Włochy, wyrażając gotowość ofiarowania potrzebnego placu. W porozumieniu z współwłaścicielami Włoch zostało oznaczone miejsce, gdzie świątynia ma stanąć: skrzyżowanie ulic: Mickiewicza i Słowackiego.

Od tej chwili kwestja budowy kościoła coraz konkretniejsze przybiera formy: oznaczone zostało na planie regulacyjnym Włoch miejsce, gdzie stanąć ma kościół, a plan złożono publ.; dn. 16 września 1928 r. plan został zatwierdzony; wreszcie na listopadowym zjeździe współwłaścicieli Włoch do zatwierdzenia w min. robót zapadła jednomyślna uchwała przekazania tytułem darowizny oznaczonego na planie terytorjum pod budowę kościoła (6.400 mtr. kwadr. przeszło 70.000 zł.) władzom duchownym pod warunkiem jednakże, iż do budowy kaplicy kościelnej przystąpi komitet najpóźniej w r. 1929, zaś do budowy kościoła w r. 1930.

Dn. 4 stycznia r. b. odpowiedni akt przekazania placu odbył się przed rejentem W. Kosińskim. W imieniu karydała arcybiskupa Kakowskiego, akt ten podpisał ks. prałat K. Budkiewicz.

W akcji zrealizowania śmiałego projektu szczególnie należy podkreślić rolę wspaniałomyślnych ofiarodawców terenu pod budowę — pp. Edwarda. Jana, Zygmunta, Wiktora, Andrzeja i Karola braci Koelichenów, rolę ks. prałata W. Prądzyńskiego, który nie tylko z uszczerbkiem dla siebie zgodził się na wyeliminowanie Włoch ze swej parafji, lecz ponadto gorąco propagował sprawę budowy nowego kościoła i założenia parafji Włochowskiej, wreszcie zasługi plenipotenta dóbr Włochy, p. W. Dąbrowskiego, który poza ofiarną i niestrudzoną pracą zadeklarował na zapoczątkowanie listy ofiar na kościół pokaźną sumę 3.000 zł. oraz mieszkanie dla proboszcza przyszłej parafji w pierwszym okresie jego działalności.

Jest już plac, są fundusze na zapoczątkowanie budowy (3.000 zadekl. przez p. Dąbrowskiego i wiele deklaracyj po 50, 100 zł. od obywateli Włoch) — aktualną staje się więc rzeczą utworzenie Komitetu budowy kościoła.

Wybór Komitetu — będzie oczywista — należał do Was, mieszkańcy Włoch. Koniecznem jest, aby do tak ważnej instytucji weszli najbardziej poważni obywatele. Mamy nadzieję, iż rozumiecie swe zadanie i przy wyborach dacie głos na tych, którzy faktycznie na zaufanie wasze zasługują.

Dziś, o g. 12 m. 30, gdy zbierzecie się w Nowej Sali Czytelni Powszechnej — gdzie będziecie obradować nad powołaniem Komitetu Budowy Kościoła — zdacie egzamin z waszego przygotowania do podjęcia obowiązków obywatelskich nowych, wielkich, kulturalnych Włoch.

Sprawa budowy 7 klasowej szkoły powszechnej we Włochach.

W ostatnich miesiącach ukonstytuował się komitet budowy 7 klasowej szkoły powszechnej we Włochach.

Komitet ten odbył już kilka konferencyj i zamierza jeszcze w roku bieżącym przystąpić do budowy gmachu.

Gmina w budżecie, uchwalonym na rok gospodarczy 1929-1930 przewiduje na budowę szkoły 10.000 zł.

W roku bieżącym, w myśl uchwały rady gminej z dnia 1 b. m., będzie zebrana w formie dopłat do państwowego podatku bezpośredniego (od płatników, zamieszkujących na terenie obwodu szkolnego) suma 50.000 zł.

Sumy powyższe, łącznie z kwotami, które gmina spodziewa się uzyskać drogą dobrowolnych składek, oraz w formie subwencji ze strony sejmiku, zdają się zapewnić, iż w roku 1929 sprawa budowy tak niezbędnej Włochom szkoły, posunie się znacznie naprzód.

Z kradzionych selerów nietęgi rosół.

Złodziejska trójka osiadła w kryminale.

Złodziejska trójka: Stanisław Szymecki oraz Michałowie Dryka i Kornecki, znani są nietylko we Włochach i najbliższych ich okolicach, ale nawet w Warszawie. Kto nie wierzy, niech pofatyguje się do urzędu śledczego.

Otóż złodziejska trójka przyłapana kilkanaście razy na kradzieży fabrycznych pasów, drzewa i t. p., postanowiła:

— Nie udaje się z drzewem, nie udaje z rzemieniami, uda się z... selerami.

Tak. Autentyczne! Ze zwykłemi selerami — jarzyną.

Ukraść się udało (poszkodowany Stef. Pawłowski), sprzedać jarzynę — również.

Nie udało się jednak „wyprowadzić w pole" policji, która złodziejów odszukała i osadziła za kratkami.

LUTA ZIMA.

Zima tegoroczna należy do specjalnie surowych i porządnie się dała we znaki.

Takich mrozów jak w roku bież. ludzie nie pamiętają już od lat kilkudziesięciu.

Łącznie ze znacznym obniżeniem się temperatury, zima obecna obfituje w wielkie opady śnieżne, które spowodowały szereg utrudnień komunikacyjnych w całym kraju.

Pociągi i autobusy kursują ze znacznemi nieraz opóźnieniami, z trudnością przebijając się przez zaspy śnieżne. Jak obficie nawiedził nas w tym roku śnieg, najlepszym może być dowodem, że w Warszawie wydano już na wywóz śniegu z ulic 300,000 zł. Magistrat uchwalił wyasygnować nowe 300.000 zł. a i to okaże się zapewne niewystarczające i koszt wywózki wyniesie łącznie zapewne przeszło 1 miljon złotych.

W ostatnich dniach po przejściowem ociepleniu, chwyciły nas znowu mrozy w swe stalowe kleszcze.

Najniższą temperaturą w Polsce może się poszczycić Wilno, gdzie przed dwoma dniami zanotowano na Pohulance (przedmieście Wilna) „tylko" 41 stopni mrozu.

Fala zimna objęła prawie całą Europę, a w Moskwie mróz dochodził do 47 stopni.

Z obecnej aury cieszą się jedynie rolnicy, gdyż urodzaje powinny być dobre.

ZYGZAKI.

Różne są komunikacje na tym bożym świecie. Mniej wygodne i bardziej wygodne, mniej dostępne i bardziej dostępne. Ale są jeszcze i zupełnie niedostępne.

Nie ze względu na cenę. Nie. Wyjątkowo nie.

Jest za to co innego.

W zasadzie kolejka elektryczna z ul. Nowogrodzkiej kursuje do Włoch. Tak „stoi" nawet napisane w przewodniku po Włochach, wydanym w 1928 r. Natomiast ten, ktoby chciał nią tam dojechać, nie wie nawet, że upodobniłby się na chwilę do swych dziadów i pradziadów, brnących przez zaspy sybirskie ku niewiadomemu przeznaczeniu.

Tak właśnie brnął niżej podpisany z wyżej niewymienionym swym przyjacielem, również jak i on naiwnym i dobrotliwym człowiekiem, wierzącym w doskonałość lokomocji elektrycznej.

Czy nie udałoby się jednak, nie nalegamy, ale czy nie udałoby się jednak przedłużyć jakoś odnogi linji kolejki elektrycznej przez tych parę kilometrów, które dla przybywających kolejką do Włoch, mogą stać się jakby dla sielankowego kontrastu — Sybirem?

RAUL.

Ś. P. WACŁAW ROGOWSKI.

Dn. 2 stycznia r. b. zmarł we Włochach kierownik miejscowej szkoły powszechnej — ś. p. Wacław Rogowski.

Licząc zaledwie 35 lat życia, miał poza sobą 17 lat pracy pedagogicznej. Jakkolwiek we Włochach pracował na stanowisku kierownika zaledwie od kilku miesięcy — dał się już poznać miejscowej ludności, jako gorliwy wychowawca, nauczyciel i zacny człowiek.

Odchodząc, pozostawił głęboki żal w sercach wszystkich, do których się zbliżył.

KARNAWAŁ WE WŁOCHACH.
ZABAWA TOWARZYSKA
W NOWEJ SALI CZYTELNI.

W sobotę dn. 2 b. m. odbyła się w Nowej Sali Czytelni, przy ul. Mickiewicza 14, zabawa towarzyska na rzecz Straży Ogniowej. organizowana przez Urząd gminny.

Wieczór. który udał się znakomicie, rozpoczął się o godz. 9 wiecz.

Przygrywała orkiestra smyczkowa.

Tańce... tańce.

Tańczyli młodzi i starzy, chudzi i grubi, zdrowi a nawet chorzy.

Około północy konfetti i serpentiny posypały się gęsto, a podłoga drżała od rzęsistych hołubców.

A potem blues i tango.

Bufet zaopatrzony był znakomicie. Dominowały tutaj dwa antałki dobrego miodu, rozchwytywanego z pośpiechem. Tylko przedostanie się do onych antałków nastręczało pewne trudności, gdyż w międzyczasie można się było samemu przemienić na dobrze wyprasowany placek.

Nad ranem można było w przejściu do bufetu usłyszeć taką mniej więcej rozmowę:

— Bo uważasz, Władziu, jak jest woda w kaloszach, panie... to jest, panie tego, ogromnie, można powiedzieć, niedobrze. To co dopiero mówić w brzuchu!

A po chwili Władzio opowiadał komuś:

— Uważasz, tort był, piwo, tort, ajakże, był i... i mój przyjaciel Kazik był.. i tort był..

Dalszy ciąg nieznany.

Dopiero o godzinie 8 rano, pod miłem wrażeniem. goście zaczęli się rozchodzić.

8 przykazań dla kupców.

W celu podniesienia higjeny wśród szerokich mas, ministerstwo zdrowia wydało rozporządzenie, nieprzestrzeganie którego grozi odpowiedzialnością sądową i wysokiemi karami:

1. Sklepy spożywcze winny być utrzymywane czysto. Ściany pomalowane jasną farbą olejną lub bielone i pokryte do wysokości, na jakiej mają być układane produkty spożywcze, lamperją olejną, tafelkami względnie innym, łatwo dającym się myć materjałem. Podłoga winna być szczelna, z materjału nieprzepuszczalego. W sklepach z nabiałem produkty spożywcze powinny być odgrodzone od publiczności. 2. Sklepy spożywcze nie mogą łączyć się bezpośrednio z mieszkaniem i nie mogą służyć ani za miejsce meszkania, ani za miejsce noclegu. 3. We wszystkich sklepach spożywczych winny być spluwaczki codziennie oczyszczone, oraz umywalnie z wodą bieżąca, mydło i ręcznik. 4. Produkty spożywcze, przeznaczone dla bezpośredniego spożycia, t. j. bez uprzedniego mycia względnie gotowania (masło, ser, wędliny napoczęte, wyroby cukiernicze bez opakowania i t. p.) **należy umieszczać pod szkłem dla zabezpieczenia ich przed zanieczyszczeniem, oraz przed dotykaniem rękami kupujących.** 5. Umieszczanie produktów spożywczych w oknach wystawowych dopuszczalne jest tylko w specjalnem opakowaniu lub pod warunkiem zabezpieczenia ich od wszelkich zanieczyszczeń. 6. W sklepach spożywczych **nie wolno z reguły** przechowywać i sprzedawać artykułów, **wydzielających specyficzną woń,** jak nafta, mydło, skóry i t. p. 7. Osoby zatrudnione przy sprzedaży produktów spożywczych, winny być zdrowe i przestrzegać przy sprzedaży bezwzględnej czystości. 8. Przewożenie produktów spożywczych (chleb, bułki i t. p.) z wytwórni do miejsc sprzedaży, powinno się odbywać w krytych, czysto utrzymanych wozach lub skrzyniach, względnie w koszach, których nie można używać do żadnego innego celu, przewożenie mięsa również w krytych wozach, szczelnie zamkniętych podczas przewozu, i pomalowanych zewnątrz farbą olejną.

Wozy, służące do przewożenia jarzyn, nie mogą być używane do przewożenia śmieci, odpadków gospodarczych, naczyń z pomyjami, szmat i t. p.

KURS DOLARA.

Wobec tego, że wypłaty za nabywane przez nabywców place we Włochach są dokonywane jeszcze w równowartości dolarów, kurs których nie zawsze jest jednaki, pismo nasze w porozumieniu z Administracją dóbr, będzie podawało co niedzielę obowiązujący przy wpłatach rat na cały tydzień kurs dolara.

Na najbliższy tydzień od 11 do 17 b. m. kurs ten wynosić będzie 8 zł. i 89 groszy.

ZABAWA TANECZNA WE WŁOCHACH.

W niedzielę, dn. 10 lutego, w Nowej Sali Czytelni przy ul. Mickiewicza 14 we Włochach odbędzie się o godz. 9-ej wiecz. zabawa taneczna, organizowana przez zarząd Czytelni.

Wstęp wyłącznie za zaproszeniami.

ZE SPÓŁDZIELNI BUDOWY WŁASNYCH DOMÓW.

Najbliższe posiedzenie Dyrekcji Spółdzielni odbędzie się w poniedziałek, dnia 11 b. m. o g. 19 m. 15, zebranie zaś Rady Nadzorczej w piątek, dnia 15 b. m. o g. 19 m. 30 w Warszawie, przy ul. Wspólnej 19.

O posterunek policyjny w Piastowie.

Mieszkańcy Piastowa uskarżają się już od dłuższego czasu na brak posterunku policyjnego w tej miejscowości.

Żądanie piastowian jest zupełnie uzasadnione i znalazło właściwy oddźwięk u miarodajnych władz policyjnych, które zdecydowane są natychmiast urządzić posterunek w Piastowie.

Sprawa ta jednakże opóźnia się z powodu niemożności znalezienia lokalu, za który zresztą policja pragnie zapłacić.

Mieszkańcy Piastowa nie potrafią się jednak zdobyć na wynalezienie lokalu, przez co opóźniają urządzenie posterunku.

Cierpi na tem ogólny stan bezpieczeństwa, zarówno tej miejscowości, jak i sąsiednich.

Przypuszczać należy, że apel nasz nie minie bez echa, i że w Piastowie znajdzie się wreszcie lokal na pomieszczenie posterunku policyjnego.

Nie zostawiajcie dzieci bez opieki!

Straszny wypadek miał miejsce niedawno w Okęciu.

Miejscowi obywatele, Kasprzakowie, wyszli z domu dla załatwienia sprawunków do miasta. W domu pozostała „na gospodarstwie" czteroletnia dziewczynka, Irena.

Dziecko, jak to dziecko: ciekawe. Irenka chciała się bawić, a nie miała czem. Nagle, błysnęło coś na kominie.

— Co to?

Dziewczynka podeszła bliżej:

— Caca!

I... wyciągnęła rączkę, jak po zabawkę.

*

Silnie poparzoną dziewczynkę odwieziono do szpitala Karola i Marji; w kilka dni później zmarła.

Wielką była rozpacz nieostrożnych rodziców, życia jednak dziecku — nie wróciła.

Zgłaszajcie w gminie swe adresy!

Zarówno ze względu na dobro obywateli, jak dla ułatwienia czynności urzędu gminnego, koniecznem jest, aby każdy mieszkaniec osiedla Włochy zawiadomił urząd gminny o miejscu swego zamieszkania. Brak adresów powoduje niemożność doręczenia adresatowi pism urzędowych i korespondencji — co niezwykle utrudnia należyte funkcjonowanie urzędu, a fatalne może mieć skutki dla tego, kto przez zlekceważenie obowiązku, adresu swego w urzędzie nie umieści.

KTO MA TELEFON?

Wykaz dotychczas założonych aparatów telefonicznych we Włochach, włączonych do ogólnej miejskiej sieci m. st. Warszawy.

319-05. Oddział Biura Administracji dóbr Włochy, Mickiewicza 12.

431-91. Czytelnia Powszechna we Włochach i Administracja „Wiadom. Włoch.", ul. Mickiewicza 14.

431-92. Mieszkanie prywatne Plenipotenta dóbr Włochy, Wacława Dąbrowskiego, ul. Mickiewicza 29.

174-70. Bolesław Skrzypiński. Skład materjałów Budowlanych, ul. Kolejowa 4.

239-50. Zakłady Przemysłu Elektrotechnicznego „Era" Sp. O.O., ul. Inżynierska 9.

509-42. Podstacja „Polskiego Radjo" we Włochach, ul. Mickiewicza 27 (M. Opiela), ul. Mickiewicza 27.

430-52. Roman Robaczyński, ulica Kolejowa 8.

430-44. Włodzimierz Wisenberg, ul. Pocztowa 16.

W miarę zakładania nowych aparatów telefonicznych, będziemy informowali o tem p. t. czytelników.

PLACÓWKA KASY CHORYCH WE WŁOCHACH.

Dyrekcja Powiatowej Kasy Chorych w Warszawie prowadzi obecnie pertraktacje z Administracją dóbr Włochy o wydzierżawienie i przystosowanie jednego z lokali w domu Nr. 12 przy ul. Mickiewicza na oddział miejscowy Kasy Chorych.

W obszernym lokalu 4-o pokojowym ma się mieścić ambulatorjum lekarskie, wzorowy gabinet dentystyczny, niewielka apteka, oraz mieszkanie dla lekarza.

WALNE ZEBRANIE ODDZIAŁU LIGI MORSKIEJ I RZECZNEJ.

Dn. 17 b. m. o g. 12, odbędzie się w Nowej Sali Czytelni Powszechnej we Włochach (Mickiewicza 14) walne zebranie organizacyjne włochowskiego oddziału Ligi Morskiej i Rzecznej.

Celem zebrania będzie wybór Zarządu oddziału na miejsce rozwiązującego się dotychczasowego Komitetu Organizacyjnego.

Na rozbiórkę stodoła drewniana oraz 2 piwnice murowane. Sprzedaje Oddział Biura Administracji dobra Włochy ul. Mickiewicza 12. Tel. 319-05.

Przedstawicielstwo na artykuły techniczno-budowlane przyjmę. Włochy, ul. Sienkiewicza 28.

Szatnia przy Nowej Sali C. P. we Włochach do wydzierżawienia, ul. Mickiewicza 14.

Plan Włoch nowe wydanie z oznaczeniem Nr. Nr. parcelacyjno-hipotecznych i policyjnych wszystkich placów we Włochach, z nowemi nazwami ulic do sprzedania w cenie 1 zł., w Warszawie, ul. Wspólna 19 m. 8, we Włochach ul. Mickiewicza 12 i 14.

Radjo-wzmacniacz 6 lampowy do sprzedania. Wiadomość, ul. Mickiewicza 29 m. 2. Łazaszkiewicz.

Czytelnia Powszechna
we Włochach
Ul. Mickiewicza 12. Telefon 319-09.
Czynna w dni powszednie od g. 4—7 pp.
w niedziele od 10—1 pp.

2000 najciekawszych powieści stale uzupełnianych nowościami.

20 przeszło pism codziennych i tygodniowych.

Abonament miesięczny tylko **1.50.**
Wstęp jednorazowy (dla nieabonentów)
15 gr.
Uwaga: Nabywcy placów we Włochach są zwolnieni od kaucji.

Skład Materjałów Budowlanych
S. Makowski i Z. Jaroszewicz
Jagiellońska róg Al. Kościuszki
Poleca materjały budowlane po cenach konkurencyjnych.

J. Olesiński i S-wie
ul. Ortwajna d. wł.
Wytwórnia wyrobów mechanicznych, kowalsko-ślusarskich i wszelkich robót blacharskich i kotlarskich.
Robota solidna. Ceny konkurencyjne

Skład Materjałów Budowlanych
BOLESŁAW SKURYPIŃSKI
Włochy, ul. Kolejowa 4.
Telefon 174-70.
Poleca za gotówkę i na spłaty wszelkie materjały potrzebne w budownictwie.

Ceny ogłoszeń: Za miejsce wysokości 1 milimetr przez szerokość jednej szpalty za tekstem 25 groszy. Ogłoszenia drobne (od 10 — 100 wyrazów) po 10 gr. za wyraz. Duże litery w ogłoszeniach drobnych liczą się za oddzielne wyrazy; tłusty druk podwójnie. Ogłoszenia opisowe, fantazyjne i tabelaryczne (bilanse) o 50% drożej Za terminowy druk ogłoszeń Administracja pisma nie odpowiada. Za zmianę adresu 50 gr.

Redakcja rękopisów nie zwraca i zastrzega sobie prawo zmian. Redaktor przyjmuje w soboty od 6 — 7 pp.

Redaktor: **Zbigniew Jankowski** Wydawca: **„Czytelnia Powszechna we Włochach"**

ZAKŁ. DRUK. F. WYSZYŃSKI i S-KA. WARSZAWA, WARECKA 15.